

STAX SRS-3010

ZESTAW SŁUCHAWEK ELEKTROSTATYCZNYCH

Nowy model w ofercie japońskiego specjalisty od słuchawek elektrostatycznych zaskakuje ciekawym rozwiązaniem konstrukcyjnym i jakością brzmienia, które niewątpliwie podtrzymuje renomę Staxa.



Najnowsza propozycja tej firmy to wzmacniacz-energizer SRM-310 o niecodziennym rozwiązaniu konstrukcyjnym. W przeciwieństwie do wcześniejszych modeli oraz dokonań konkurencji ma on formę elementu wieżowego, w pewien sposób podobnego do obudowy komputerowej typu tower. Ma to także walor praktyczny, gdyż można na nim odwieścić słuchawki, które w danym momencie nie są używane. Zestaw SRS-3010 składa się właśnie z nowego energizera i dobrze znanych słuchawek SR-202 Basic, testowanych już w AV 7/2002.

BUDOWA

Zestaw SRS-3010 wygląda niezwykle i intrygująco. Same słuchawki elektrostatyczne swoim charakterystycznym wyglądem od razu zwracają na siebie uwagę i to nie tylko zorientowanych w temacie audiofilów. Duże prostokątne i ażurowe muszle nie pozostawiają cienia wątpliwości co do kalibru sprzętu. W związku z tym, że konstrukcję słuchawek SR-202 opisywaliśmy dość dokładnie już wcześniej, ograniczymy się jedynie do informacji o nowym materiale, z jakiego są zbudowane membrany przetworników elektrostatycznych. Natomiast energizer SRM-310 stanowi całkiem nową konstrukcję, której premiera odbyła się latem zeszłego roku. Urządzenie ma gabaryty wynikające z rozmiarów słuchawek, a zarazem na tyle duże, aby pomieścić

STAX SRS-3010 (SR-202 BASIC - SRM-310)

Dystrybutor	Grobel Audio
Cena	1000 euro
OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	9
Dynamika i rytm	9
Rozdzielczość	9
Scena dźwiękowa	9
Bas	8
Kategoria	B

niezbędne układy elektroniczne wraz z zasilaczem. Na przedniej ścianie znajdują dwa wyjścia słuchawkowe, opatrzone napisem Pro Only. W praktyce oznacza to, że będzie można podłączyć tylko nowsze modele słuchawek, zaopatrzone w pięcio-, a nie sześciopinowe wtyki. Regulacja głośności jest wspólna dla obu wyjść.

Z tyłu umieszczono zestaw wejść i wyjść (po parze cinch) oraz gniazdo zasilania IEC. Stan pracy jest sygnalizowany czerwoną diodą LED. Układ elektroniczny wzmacniacza wykorzystuje elementy aktywne niemalże wszystkich rodzajów. Na wejściu znajdują się wzmacniacze operacyjne, a stopień wyjściowy zbudowany jest z niskoszumnych J-FETów i tranzystorów wysokonapięciowych. Całość zasilana jest z zasilacza stabilizowanego. W komplecie z urządzeniem dostarczane są także wszystkie niezbędne kable połączeniowe.

BRZMIENIE

Tak jak w przypadku pozostałych modeli tego producenta, zestaw SRS-3010 zaprezentował znakomite brzmienie. Oczywiście tak jak w przypadku wcześniej testowanego zestawu SRS-2020 Basic należy pamiętać, że jest to dopiero początek oferty i porównywanie go do referencyjnych SR-007 Omega II po prostu nie ma większego sensu. Jednak w odniesieniu do słuchawek dynamicznych i dedykowanych im wzmacniaczy słuchawkowych, nawet tych bardzo wysokiej klasy, porównanie takie wydaje się w pełni uzasadnione. Konstrukcja elektrostatyczna oferuje dźwięk o zdecydowanie lepszej detaliczności i dynamice. Poszczególne dźwięki są lepiej zdefiniowane i otoczone większą ilością powietrza. Naturalnie, można się spierać, czy aura, jaką wytwarzają bardzo drogie modele audiofilskich słuchawek dynamicznych, bardziej nam odpowiada od tego, co usłyszymy za pomocą „trzytysięcdziesiątek”, ale bezspornie obraz dźwiękowy kreowany przez elektrostaty jest o rząd klasy bardziej klarowny i lepiej rozbudowany. Nasycenie barw nie powinno być powodem do narzekania, chyba że oczekuje się znacznego ocieplenia i obfitych harmonicznych, tak jak ma to miejsce w niektórych systemach ze wzmacniaczami lampowymi o zaokrąglonym brzmieniu.

Zjawiska przestrzenne, z uwagi na mocno skróconą perspektywę, w większości rozgrywają się na linii uszu, chociaż słuchając nagrań dokonanych za pomocą techniki „sztucznej głowy” efekt ten jest znacznie mniej zauważalny. Jednak w odniesieniu do konwencjonalnych słuchawek dynamicznych Staxy rysują przestrzeń znacznie swobodniej. Poszczególne dźwięki są mniej zbite



Do pełni szczęścia brakuje... kilkuset euro, jeżeli jesteście posiadaczami starszych modeli Staxa, zaopatrzonych w 6-stykowe wtyczki, lub jeśli preferujemy odstęp w dwie.

ze sobą, aczkolwiek nie jest to ten poziom, jaki oferują referencyjne Omegi.

W kategoriach ogólnych dało się uzyskać całkiem dobre zrównoważenie rejestrów, umożliwiające długie odsłuchy, które nie powodują zbytniego zmęczenia.

KONKLUZJA

Nowy model słuchawek Staxa stanowi bardzo atrakcyjną alternatywę dla osób „skazanych” na odsłuch słuchawkowy lub też dla tych audio-

filów, którzy nie zawsze mogą słuchać muzyki w komfortowych warunkach – poprzez odpowiednio wysokiej klasy kolumny głośnikowe. Ciekawe rozwiązania konstrukcyjne, spokojne wzornictwo i więcej niż dobre brzmienie przesądzają o uniwersalności tego modelu, aczkolwiek fani potężnego basu i megadynamiki mogą poczuć pewien niedosyt. Zakup drugiej pary słuchawek wiąże się ze znacznym wzrostem ceny systemu. Z tymi drobnymi zastrzeżeniami – nasza rekomendacja.

Układ gniazd sugeruje, że zasilacz umieszczono w dolnej części obudowy, a mocno nagrzewające się układy audio – w górnej jej części



DANE TECHNICZNE	SRM-310
Pasma przenoszenia	4 Hz – 70 kHz /+0, -3 dB (obciążenie SR-202)
Poziom wejściowy	200 mV (dla Uwy = 100 V)
Maksymalny poziom wyjściowy	350 W RMS
Wzmocnienie	54 dB
Zniekształcenia THD	< 0,02% (dla 1 kHz, Uwy = 100 V, obciążenie SR-202)
Impedancja	70 kΩ
Wejście	1 x RCA (przełotka z 1 wyjściem RCA)
Standardowe napięcie polaryzacji	580 V DC +0, -5%
Zasilanie	AC 120/230/240 V 50/60 Hz
Pobór mocy	10 W
Temperatura pracy	0 – 35°C
Wymiary (szer. x wys. x głęb.)	130 x 275 x 130 mm
Masa	1,7 kg
	SR-202 BASIC
Pasma przenoszenia	7 Hz – 41 kHz
Pojemność elektrostatyczna	120 pF łącznie z przewodem przyłączeniowym
Impedancja wejściowa	133 kΩ (dla 10 kHz łącznie z kablem przyłączeniowym)
Czułość	100 dB / 100 V RMS / 1 kHz
Maksymalny poziom dźwięku	118 dB / 400 Hz
Standardowe napięcie polaryzacji	580 V DC
Kabel	6-żyłowa taśma o długości 2,5 m z miedzi LC-OFc
Masa	440 g